

Minister Niedzielski na bezrobociu?

7 kwietnia 2024

Zapewne wielu czytelników zadaje sobie pytanie, co się dzieje z byłym ministrem zdrowia w rządzie PiS, Adamem Niedzielskim? Człowiekiem, który uchodzi za jedną z czołowych twarzy covidowego terroru w III RP.



Nadmiarowe zgony, zamknięte szpitale i przychodnie, ludzie odcięci od leczenia, masowe „szczepienia”, nieskuteczne maseczki i sadystyczne kalectwo otworów nosowych – to wizytówki PiS-owskiej władzy czasów tzw. pandemii. Niedzielskiemu przypadł w tym wszystkim wątpliwy zaszczyt bycia naczelnym zamordystą tego rządu. Z zadania tego wywiązywał się z wielką ochotą, a nawet nadgorliwością.

Jeszcze we wrześniu 2021 roku, tj. na 5 miesięcy przed zakończeniem „pandemii” przez Władimira Putina, minister Niedzielski zorganizował – w jednym z warszawskich marketów – akcję pt. „Bierz przykład z manekina. Maskę nosząc nie roznoszę”. [Pisaliśmy wówczas:](#) „Idea przewodnią tej imprezy była promocja maseczek, które – jak wciąż podtrzymują ich producenci oraz korumpowani przez nich politycy i lekarze –

zapobiegają zarażeniu na COVID-19. Manekiny w maskach, wystawiane na wystawach sklepowych nie grymaszą, nie narzekają, że się duszą, nie sprzeciwiają się. I taki też, według schematu „Nowej Normalności”, którą w naszym kraju ogłosił swego czasu premier Mateusz Morawiecki, a której pełnowartościowym kontynuatorem jest obecny minister zdrowia, powinien być człowiek. Cichy, podporządkowany, pozbawiony emocji, nieczyniący fochów i niesprzeciwiający się woli i nakazom władz. Człowiek winien być niczym ten sklepowy manekin – bezwolny, milczący i skazany na to, co inni z nim robią”.

I co okazuje się dziś? Otóż jeden z czytelników, gdy wybrał się w piątkowe (5 kwietnia br.) południe do marketu na warszawskim Bemowie, omal nie padł z wrażenia. Co ujrzał? A właściwie kogo? Otóż jak gdyby nigdy nic, po Carrefourze spacerował sobie były minister – jak to podkreśla poseł Grzegorz Braun – „choroby i nagłej śmierci”, Adam Niedzielski. Dodatkowy szok – był BEZ MASKI.

Czym dziś zajmuje się dawny strażnik covidowych restrykcji, zwolennik zamykania ludzi w domach, propagator masowego „wyszczepienia populacji” preparatami mRNA, nadal nie wiemy. Skoro spaceruje po sklepach w piątkowe południe, to być może jest bezrobotny? Albo idzie do roboty na popołudnie? Na emeryta wciąż za młody. Wiemy jedno – nie przestrzega sanitarnych restrykcji, którymi przez 2 lata nękał zwykłych ludzi. Nie bierze przykładu z manekina. A powinien, nawet jeśli obecnie restrykcje te nie obowiązują.

Autorstwo: Paweł Sztąberek

Zdjęcie i źródło: [ProKapitalizm.pl](https://prokapitalizm.pl)